

DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POLSKICH SPRAWOCH PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

ORGAN OFICJALNY RADY NACZELNEJ ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. NOWY ŚWIAT Nr. 27 m. 3, TEL. 235-10

PRENUMERATA KWARTALNA

łącznie z dodatkami

w kraju zł. 12, zagranicą \$ 2.50

KONTO CZEKOWE

P. K. O. Warszawa

Nr. 16.350

TARYFA OGŁOSZENIOWA

NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok IV

Warszawa, dn. 15 lipca 1930 r.

Nr 12/13

W palącej sprawie

Z dniem 1. sierpnia zamierza Ministerstwo Komunikacji wprowadzić w życie nową taryfę związkową polsko-niemiecką, o stawkach około 30% wyższych od stawek obecnie obowiązujących.

Zarządzenie to jest równoznaczne z odcięciem dla naszej produkcji rynku niemieckiego, na którym plasowaliśmy przeszło 70% naszego całego wywozu i następuje w chwili gdy całokształt sytuacji w drzewnictwie polskim najmniej ku temu się nadaje. Jest bowiem rzeczą notoryczną, że polski przemysł drzewny leży na obu łopatkach i to pomimo, iż ważne są jeszcze stawki starej taryfy związkowej polsko — niemieckiej Rynek niemiecki, poza minimalnem zapotrzebowaniem ogarnięty jest przez bezwzględną i dumpingową konkurencję drzewną rosyjską jakoteż rozrastający się wywóz drewna proweniencji austriackiej i czechosłowackiej.

To też sytuacja z dnia na dzień się pogarsza, czego dowodem częściowe już unieruchomienie większej ilości tartaków, zwiększające się w kraju zapasy drewna tartego. Z wprowadzeniem nowej taryfy związkowej polsko-niemieckiej reszta tartaków będzie zmuszona w wielkiej części produkcję swoją zastanowić przeprowadzić redukcję personelu urzędniczego i robotniczego.

Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego właśnie przemysł drzewny, którego wartość wywozowa przedstawia 20% pozycji dochodowej bilansu handlowego, znajduje tak mało poparcia u czynników miarodajnych, a to tembardziej, że wprowadzenie w życie nowej taryfy związkowej polsko niemieckiej nie leży także w interesie kolejnictwa. Podwyższone bowiem stawki zredu-

kują i tak minimalny przewóz drzewa, w ślad zaczętem dla braku zaś transportów — dochodowość kolejnictwa znacznie zmaleje.

Wszelką podwyżkę cen robocizny jakoteż świadczeń uzasadnić może jedynie — w myśl odwiecznych zasad klasycznej ekonomji politycznej — wzmożony popyt, któremu nie jest w stanie podołać podaż.

Dzisiaj jednak w obrębie Zarządu kolejowego — jako przedsiębiorstwa handlowego — rzecz ma się wręcz przeciwnie — o czym wymownie świadczy statystyka przewozów kolejowych i bezczynnej rezerwy wagonowej. O ile bowiem uprzednio kolejnictwo polskie, chcąc podołać popytowi na wagony towarowe musiało je pożyczać zagranicą, przyczem przemysł drzewny, również dla swoich indywidualnych potrzeb kontraktować musiał wagony niemieckie, o tyle sytuacja dzisiaj zmieniła się na gorsze, ileż podaż wagonów towarowych ze strony kolejnictwa tak dalece przewyższa popyt na nie, iż tabor kolejowy dysponuje w ostatnich miesiącach bezczynną rezerwą własnych wagonów w ilości od 30 do 50000 wagonów, co stanowi 20 do 30% całego taboru kolejowego.

Jest to horendalny zatem odsetek nie produktywnie leżącego kapitału obrotowego Kolei Państwowych, a taki stan rzeczy ze względu na dochodowość naszego kolejnictwa jest niebezpieczny.

Kupiecka zatem racja bytu polskiego kolejnictwa jakoteż zdrowa kalkulacja nakazuje mu raczej wobec wytworzonej depresją gospodarczą sytuacji, dochodowość swą podnieść drogą obniżenia kosztów za swe świadczenia, innemi słowy przez obniżenie stawek przewozowych. Należy jeszcze uwzględnić, że wzrost świad-

czeń za przewóz obiektów przewozowych nie może podlegać podwyżce podówczas, gdy ceny rynkowe tychże obiektów podlegają ustawicznemu ruchowi zniżkowemu.

W międzyczasie Zarząd kolejowy wprowadził nową taryfę tak zwaną przeładunkową, jako ulgową dla transportów drzewnych drogą rzeczną do portów Kapuścisko Małe, Międzychód, Poznań, Warszawa i tp. i stąd dalej drogą wodną do Niemiec. Taryfa ta jest w rzeczy samej o wiele tańszą od przewidzianej na dzień 1. sierpnia taryfy związkowej i to o około 25%: gdyż gdy n. p. stawka związkowa odcinkowa taryfy nowej ze stacji Nadworna do granicy pod Zbąszynem wynosi za 10 ton zł. 248. — to stawka taryfy rzecznej ze stacji Nadworna do portu Kapuścisko Małe wynosi za 10 ton zł. 186, jest ona w ten sposób od poprzedniej o zł. 61. — tańsza za 10 tonowy wagon.

Cóż kiedy przemysł drzewny z nowej taryfy rzecznej prawie że nie będzie w stanie korzystać, a to z dwóch powodów:

1) ponieważ wchodzi ona w rachubę tylko dla transportów z przeznaczeniem do niemieckich stacyj wodnych względnie do portów niemieckich, gdy do innych stacyj niemieckich, mających jedynie połączenie kolejowe eksport drzewa nie będzie się więcej kalkulował. Myśl zaś przekartowania tych przesyłek z portów niemieckich do dalszych stacyj kolejowych niemieckich nie jest aktualną dla zbyt wysokich kosztów takiego przekartowania.

2) w praktyce transport drogą rzeczną możliwy będzie jedynie dla większych zwartych transportów i to wyłącznie do portów, nigdy zaś dla pojedynczych wagonów, przeznaczonych do najrozmaitszych stacyj niemieckich, pozbawionych w większości połączenia wodnego.

Przypomina to analogię, którą Zarząd kolejowy swego czasu stworzył wprowadzając wyjątkowe taryfy do Gdańska o tyle niższe od taryf do punktów granicy suchej, a pomimo to faworyzowanie eksportu drewna na Gdańsk, wywozu drewna w tym kierunku nie ożywiło.

PIOTR SALMONOWICZ

Rozwój i upadek gdańskiego handlu drzewem

Wskrzeszenie Polski i gospodarcze związanie Gdańska z nią zbudziło port gdański ze stanu wegetacji, w jakim pozostawał za czasów niemieckich. Odcięty granicą polityczną Rosji od większej części swego naturalnego obszaru ciężenia, port ten utracił zupełnie owe świetne znaczenie handlowe, jakie miał za czasów dawnej Polski. Przyczyniła się do tego w dużej mierze polityka morska Niemiec, które z Gdańska uczynić chciały jedynie bazę dla swojej floty handlowej, ruch handlowy natomiast kierowały na inne swe porty. Podczas gdy w ciągu lat 1883 — 1907 ruch morski w Hamburgu wzrósł 275%, w Szczecinie o 172% i w Królewcu o 92%, — to ruch ten w Gdańsku w tymże czasie wzrósł zaledwie o 75%.

Przez zjednoczenie ziem polskich i połączenie W. M. Gdańska pod względem celnym z Polską port gdański uzyskał ogromny obszar ciężenia i został głównym punktem, w którym obok rozwijającego się w szybkim tempie portu w Gdyni koncentruje się handel zamorski Polski. Od chwili gospodarczego zwią-

To też jakkolwiek tworzenie taryf ulgowych i szukanie nowych dróg uintensywnienia eksportu jest samo w sobie rzeczą chwalebną, to jednak jest błędem gospodarczym równocześnie podwyższać taryfy ku tym punktom, ku którym siłą rzeczy i ekonomicznej struktury gros transportów polskiego drewna grawituje.

Drogą konstruowania tańszych taryf do portów morskich, eksport ku zamorskim rynkom zbytu przesunąć się nie da, albowiem zdobywanie rynków zbytu należy pozostawić jedynie inicjatywie eksportera, a realizację tej inicjatywy umożliwić przez odpowiednią politykę taryfową.

Zarząd kolejowy zaślania się koniecznością utrzymania równowagi swego budżetu. Skoro jednak Zarząd kolejowy dla podniesienia eksportu drzewnego ustala i tworzy nowe taryfy ulgowe dla komunikacji morskiej i rzecznej bez narażenia na szwank swojej równowagi budżetowej, to tembardziej winien te ulgowe taryfy wprowadzać tam gdzie rzeczywiście w rachubę wchodzi eksport — wynoszący 70% całej wywożonej masy drewna.

O ile by ze względów technicznych, wobec ukończonych prac nad nową związkową taryfą, wprowadzenie taryf niższych względnie utrzymanie dotychczasowej taryfy związkowej nie było możliwe, należałoby w tym wypadku stworzyć specjalne ulgi dla przewozu drewna przez suche granice do Niemiec w postaci refakcji wzgl. przez stworzenie specjalnej ulgowej taryfy do wszystkich punktów granicy suchej.

Eksport drewna może w dzisiejszej sytuacji ożywić jedynie generalna zniżka taryf przewozowych, z tem zaś ożywieniem i *tylko s tem ożywieniem* w parze pójdzie równoległe zwiększenie dochodowości kolejnictwa.

Podwyżka taryf zupełnie uniemożliwi wszelki eksport drewna do Niemiec, co z punktu widzenia interesów kolejowych nie oznacza nic innego, jak *sanik transportów drzewnych* — w konsekwencji *wyschnięcie* bijącego stąd *śródoła dochodowego dla kolei*.

zania Gdańska z Polską ze wzrostem handlu polskiego szybko rośnie i obrót towarowy Gdańska, co najlepiej wykazuje stałą mimo przeszkód natury politycznej zależność Gdańska od Polski. Tak więc w ciągu ostatnich 8-miu lat (1922—29) obrót towarowy przez Gdańsk wzrósł przeszło ośmiokrotnie, podczas gdy ogólny obrót zagraniczny Polski wzrósł zaledwie dwukrotnie. Należy przytem pamiętać, że do r. 1926 obrót przez Gdańsk był całkowitym ówczesnym obrotem morskim Polski, dopiero w tym roku rozpoczyna się obrót przez Gdynię, początkowo nieznaczny, następnie coraz, większy.

Handel drzewem stanowi b. ważną pozycję w obrocie towarowym gdańskim, dzięki niemu bowiem Gdańsk stał się w ostatnich latach największym bodaj portem drzewnym w Europie. W handlu tym główną pozycję stanowi eksport drewna, import natomiast ze względu na stosunkowo małe ilości dowożonego do Gdańska drzewa nie posiada większego znaczenia dla polskiego importu morskiego.

Jakie znaczenie dla obrotu towarowego portu gdańskiego przedstawia eksport drzewny widać z następujących cyfr: w r. 1922 i 1923 wywóz drzewa przez Gdańsk stanowił 68% ogólnego eksportu tego portu, w r. 1924—62%, w r. 1925—44%, w r. 1926—24% w r. 1927—27%, w r. 1928—14% i wreszcie r. ub. —zaledwie 10%. Z jednej strony z ogólnego spadku eksportu naszego drzewa, a z drugiej — Ten spadek pro entowy wynika z nadwyzajnego wzrostu eksportu gdańskiego kosztem innych towarów, głównie dzięki olbrzymim ładunkom węgla oraz w związku ze wzrostem wywozu cukru i cementu, wobec powyższego udział drzewa, będącego w latach 1922, 23 i 24 głównym artykułem eksportowym Gdańska, zmalał stopniowo do jednej dziesiątej części tego eksportu, i drzewo obecnie nie odgrywa doniosłej roli w obrocie portu gdańskiego.

Drzewo idzie przez Gdańsk przeważnie w stanie tartym napółobrobionym, znaczne ilości drzewa polskiego zwłaszcza od Bydgoszczy i jej okolic, gdzie jest silnie rozwinięty przemysł tartaczny, ulegają przeróbce w dole Wisły i stamtąd dopiero dowożone są do Gdańska. Przewóz odbywa się przeważnie koleją na specjalnie ulgowych warunkach taryfowych, ilość zaś drzewa, przewiezionego do portu Wisłą jest nieznaczna. Poza niewielką ilością drzewa tranzytowego przez Gdańsk wywozi się tylko drzewo polskie.

Przywóz materiałów i wyrobów drzewnych do Gdańska przedstawiał się następująco:

	Do Polski	Przez Gdańsk	%
1923	174.862 ton	12.000 ton	7
1924	103.136 "	5.015 "	5
1925	80.330 "	9.212 "	11
1926	38.794 "	11.265 "	29
1927	58.508 "	14.692 "	25
1928	50.227 "	6.184 "	12
1929	55.475 "	8.177 "	15

Jak z powyższego zestawienia widać, udział Gdańska w przywozie drzewa do Polski nie jest zbyt znaczny. Procentowo udział ten najsilniejszy był w r. 1926 stanowiąc wówczas przeszło jedną czwartą część ogólnego importu drzewa do Polski. Od r. 1926 nastąpił poważny spadek przywozu drzewa przez Gdańsk, zazahamowany jednak w r. ub., gdy przywóz ten wzrósł nieco w stosunku do poziomu r. 1928. Nieznaczny udział Gdańska w przywozie drzewa do Polski tłumaczy się głównie tem, że przeważna część towarów tej grupy idzie do nas przez porty niemieckie (Hamburg i Bremen), a więc do Polski wchodzi drogą lądową. Do Gdańska przywożone są specjalne gatunki drzew nie rosnących w Polsce jak np. drzewo egzotyczne, kora drzewa korkowego, oraz trochę łąt, słupów telegraficznych i telefonicznych jak również niektóre wyroby gotowe.

Wywóz drzewa i wyrobów drzewnych przez Gdańsk stanowił ilościowo do r. 1926 największą pozycję gdańskiego eksportu, ustępując od tego czasu miejsca eksportowi węgla. Rozmiary eksportu drzewnego najlepiej zilustruje następujące zestawienie (w/g. danych Gł. Urz. Stat.)

	Z polski	przez Gdańsk	%
1913	—	180.993	—
1922	2.009.437 ton	342.355 ton	17
1923	2.734.245 "	730.996 "	27
1924	2.081.081 "	1.018.950 "	49
1925	3.342.341 "	901.917 "	27
1926	5.039.141 "	1.389.033 "	27
1927	6.513.550 "	1.740.365 "	27
1928	4.888.877 "	935.882 "	19
1929	3.745.816 "	607.945 "	16

Jak z tego zestawienia wynika rekordowym rokiem zarówno ogólnego wywozu drzewa z Polski, jak i eksportu przez Gdańsk, był r. 1927. Od roku tego wywóz przez Gdańsk stopniowo maleje w miarę ogólnego spadku eksportu drzewa z Polski. Z drugiej strony procentowy udział Gdańska w tym eksporcie nie szedł równoległe do ilościowego udziału. I tak, najgorzej pod tym względem przedstawiał się r. 1922, gdyż w tym czasie drzewo nasze szło prawie wyłącznie drogą lądową do Niemiec, których zapotrzebowanie na drzewo było wówczas szczególnie znaczne w związku ze splatami reperacyjnymi dla Francji i Belgji, dokonywanymi przeważnie w naturze, a między innymi i drzewem. Natomiast w r. 1924 eksport przez Gdańsk osiąga połowę ogólnego wywozu drzewa, przez następne zaś trzy lata wynosi mniej więcej czwartą część ogólnego wywozu, wreszcie od r. 1928 stopniowo się zmniejsza i w r. ub. wynosi zaledwie 16%. Na tak poważny spadek udziału Gdańska w eksporcie drzewa polskiego wpłynęła niewątpliwie utrata takich rynków zbytu jak angielski oraz częściowo belgijski i holenderski. Świadczyć o tem może choćby fakt, że udział rynku angielskiego w odbiorze polskiego drzewa wynoszący w r. 1924 (roku największego procentowego udziału Gdańska) 26%, zmalał w r. 1929 do 7,6%, czyli przeszło trzykrotnie. Również drugi odbiorca naszego drzewa drogą morską—Belgja, uczestnicząca w r. 1924 w 8,3% ogólnego eksportu importowała w r. ub. zaledwie 2,8%. Pozostaje to również w związku z tem, że głównym importerem naszego drzewa są od szeregu lat Niemcy, udział których waha się w granicach 60 do 67%, i do których drzewo idzie obecnie niemal wyłącznie drogą lądową.

Zobaczmy z kolei, jak kształtował się eksport drzewa przez port gdański na poszczególne ważniejsze rynki odbiorcze. Poniższa tablica pozwoli na porównanie udziału tych rynków w eksporcie gdańskim z udziałem w ogólnym wywozie drzewa z Polski (dane gdańskie):

	% og. wywozu w tysiącach ton														
	1925			1926			1927			1928			1929		
		%	%		%	%		%	%		%	%		%	%
Anglja	503	55	16	827	60	15	1103	62	18	494	53	11	323	49	8
Niemcy	117	13	60	102	7	54	133	8	61	82	9	68	50	9	66
Holandja	77	9	4	123	9	5	123	7	4	123	13	4	72	10	4
Francja	25	3	2	105	7	3	155	8	3	69	7	2	69	10	2
Belgja	106	12	3	162	12	5	188	9	4	116	12	3	80	12	3
Danja	47	5	1	52	4	1	24	1	2	23	3	0	41	6	1
Szwecja	9	1	1	13	1	1	16	1	1	13	1	1	17	2	1
Inne kraje	14	2	13	7	1	16	25	2	9	16	2	11	18	2	15

Tak więc od szeregu lat głównym odbiorcą eksportowanego przez Gdańsk drzewa jest Anglja, udział której wynosi mniej więcej połowę całego wywozu,

przyczem w związku z silnym spadkiem importu drzewa polskiego na rynek angielski poczynając od r. 1928, udział jego stopniowo się obniża. Rynek niemiecki,

WILH. KUHNER REMSCHIED



PILY GATOWE
I CYRKULARNE
Z TYGŁOWEJ STALI
UCHWYTY DO PIL
NOZE DO HEBLOWANIA

PILY TASMOWE
I BLOKOWE, PILY
RECZNE, TARCZE
SZMERGLOWE DO OS-
TRZENIA PIL, PILNIKI.

**FABRYKA NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW
NARZĘDZI DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.**

TEL. WR. 1826, ADR. TEL: SÄGEKONTOR/REMSCHIED.

w porównaniu z r. 1927 (61, 55 i 50%) w związku ze spadkiem wywozu do Anglii i Belgii. Następną pozycję stanowią podkłady kolejowe, przeważnie t. zw. „sleepers“ (podkłady specjalnych wymiarów, importowane przez rynek angielski), wywóz ich kształtował się niejednolicie, wzrastając w r. 1929 do jednej czwartej całego wywozu. Dalej idą kopalniaki (stemple); wywoziło się ich od r. 1927 coraz mniej stanowiły one w r. ub. zaledwie 4% ogólnego wywozu, dzięki czemu pozycja ta nie odgrywa obecnie żadnej prawie roli w gdańskim eksporcie drzewnym. I owoż wywóz kłoców, kłód oraz słupów telegraficznych i telegraficznych wykazuje stały wzrost z 7% w r. 1926 i 27 wzrósł on do 19% w r. ub. Wzrost ten dał się najsilniej zaobserwować w stosunku do rynku angielskiego (1928—21,4 tys. ton i 1929—27,5 t. t.), francuskiego (6,1 t. t. i 15 t. t.) oraz belgijskiego (21 t. t. i 34 t. t.), natomiast znacznie się obniżył wywóz kłoców i słupów do Holandji (49 t. t. i 17 t. t.).

W grupie wyrobów gotowych z drzewa największą wywozi się przez Gdańsk wyrobów ciesielskich i bednarskich, fornier i okładów fornierowych. Gdańska statystyka zawiera ponadto pozycję „Holzwaren“; pozycja ta jest dosyć znaczna, lecz niestety nie da się wyłączyć z niej poszczególnych artykułów, co miałyby pewne znaczenie dla bliższych badań nad eksportem wyrobów z drzewa przez Gdańsk. Poza tym statystyka gdańska a zwłaszcza w dziedzinie eksportu drzewa, zawiera odmienny i mniej szczegółowy podział na poszczególne pozycje, niż stosowany przez Gł. Urząd Statystyczny, bo utrudnia porównanie danych gdańskich z polskimi. Poza tym szczegółowe i wiarogodne dane odnośnie eksportu drzewa przez port gdański dadzą się należycie wyodrębnić dopiero od r. 1926.

który jest oddawna głównym odbiorcą polskiego drzewa zajmuje dopiero czwarte miejsce w eksporcie przez port gdański, drzewo bowiem idzie do Niemiec wyłącznie niemal drogą lądową. Niemcy bowiem importują przeważnie surowiec, który jako artykuł ciężki i tani, nie wytrzymuje kosztów transportu, przeładunku i t. d., przeto przewóz surowca drzewnego drogą morską naogół biorąc nie kalkuluje się. Drugie miejsce zajmuje Belgia (12 — 13%), dalej idzie Holandja (7 — 13%). Pewną rolę w eksporcie przez Gdańsk odgrywa rynek francuski, który importował w r. 1925 zaledwie 3% drzewa, a w r. ub. już 10%. Udział pozostałych rynków kształtował się mniej więcej równolegle do udziału ich w ogólnym wywozie drzewa z Polski, podlegając odpowiednim wahaniom w związku ze spadkiem tego wywozu, poczynając od r. 1928.

Artykułami eksportowymi portu gdańskiego w dziale surowca i półfabrykatów są: kłody i kłocce, słupy telegraficzne i telefoniczne, kopalniaki, podkłady, belki, deski i łaty, a w dziale wyrobów gotowych: fornier, meble i wyroby bednarskie. Poniższa tablica obrazuje eksport surowca i półfabrykatów (dane gdańskie):

	Fornier	% og. wyw.	Wyr. cies. i bedn.	%	Inne wyroby.	%
1926	258 t.	0	17319 t.	1,2	13493 t.	1,0
1927	816 „	0	13730 „	0,8	24052 „	1,4
1928	906 „	0,1	9282 „	1,0	33450 „	3,5
1929	1050 „	0,13	15034 „	2,4	42104 „	6,9

Jak z powyższego zestawienia wynika, wywóz wyrobów gotowych stanowi zaledwie nieznaczną część eksportu drzewa przez Gdańsk, jest to zresztą zgodne z ukształtowaniem się ogólnego eksportu drzewa z Polski, w którym grupa wyrobów drzewnych odgrywa jakościowo i ilościowo minimalną rolę. Wywóz fornierów przez port gdański rozwija się pomyślnie, przewyższając niemal czterokrotnie w r. 1929 poziom r. 1926. Natomiast wywóz wyrobów ciesielskich i bednarskich (głównie klepek) kształtował się niejednolicie: w r. 1928 wykazuje poważny spadek, lecz w r. ub. ponownie zwiększa się. Wreszcie w pozycji „Holzwaren“, obejmującej nie wyszczególnione bliżej wyroby gotowe z drzewa eksport stale wzrasta, osiągając w r. ub. już około 7% ogólnego wywozu.

Reasumując wyżej powiedziane, należy przede wszystkim stwierdzić, że przez złączenie celne z Polską, Gdańsk zyskał ogromnie w dziedzinie handlu drzewem. Dzięki stale wzrastającemu do 1927 r. wywozowi polskiego drzewa przez Gdańsk, stał się on największym portem drzewnym w Europie, podczas gdy przed wojną eksport drzewa przez Gdańsk, obejmujący przeważnie drzewo nawpółobrobione, zamykał się w dość szczupłych granicach, wynosząc przeciętnie około 250 tys. ton rocznie. W r. 1927, roku największego natężenia eksportu drzewa z Polski, wywóz przez Gdańsk osiągnął wyżynę 1,7 miliona ton, przewyższając nie-

tysiące ton

	kłocce, kłody i słupy		belki, deski i łaty		kopalniaki		podkłady	
		%		%		%		%
1926	98	7	771	55	180	13	297	21
1927	115	7	1073	61	244	14	250	14
1928	121	13	518	55	71	8	151	16
1929	118	19	304	50	20	4	181	29

Najważniejszą pozycją eksportową są bale, deski i łaty, wywóz których wynosi mniej więcej połowę ogólnego eksportu drzewa przez port gdański. W latach 1928 i 29 wywóz belek i t. d. nieco się obniżył

mal siedmiokrotnie przeciętny roczny eksport przedwojenny. Do takiego ogromnego wzrostu wywozu drzewa drogą morską przyczyniła się głównie wojna celna z Niemcami, wobec której polskie drzewo nastawione dotychczas na rynek niemiecki dokąd szło ono drogą lądową, musiało za wszelką cenę znaleźć sobie inne rynki zbytu. Wówczas to wstępnym bojem zdobyliśmy rynki angielski, holenderski i francuski. Tymczasem w początku r. 1928 następuje załamanie naszego eksportu na rynki zamorskie pod wpływem rosnącej z dnia na dzień groźnej konkurencji Rosji Sowieckiej, sprzedającej olbrzymie ilości drzewa tartego na rynku angielskim po cenach tak niskich, że uniemożliwiały wszelką konkurencję. Rok ubiegły przynosi dalsze pogorszenie konjunktury światowej na drzewo oraz wzmagający się kryzys wewnętrzny w Polsce, co powoduje dalszy katastrofalny wprost spadek eksportu drzewa.

Spadek ten odbija się oczywiście dotkliwie na wywozie drzewa przez Gdańsk, przez który w r. 1929 idzie zaledwie jedna trzecia, ilości eksportowanej w r. 1927. Jest to fakt szczególnie dotkliwy, jeśli się zważy, że spadek eksportu drzewa morzem nastąpił w chwili, gdy życie gospodarcze naszego kraju w znacznie silniejszym niż poprzednio stopniu związało się z morzem. Tymczasem polski przemysł drzewny, odepchnięty od morza z winy całego splotu warunków, które fatalnie zaciążyły nad jego dalszym rozwojem, wrócił do dawnej zależności od rynku niemieckiego, co się

jaskrawo uwydatniło w r. 1929, gdy dzięki głębokiej recesji konjunkturalnej w Niemczech, nastąpił znaczny spadek zdolności nabywczej rynku niemieckiego, ograniczając w wydatnej mierze nasze możliwości wywozowe drzewa.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnej chwili walkę konkurencyjną z drzewem rosyjskim na rynkach zamorskich, a zwłaszcza na rynku angielskim należy uważać za ogromnie utrudnioną, jednak koniecznym się wydaje powrót do orientacji dwutorowej, nastawionej równolegle na eksport lądowy i eksport morski. Jakkolwiek bowiem rynki zamorskie, a w pierwszym rzędzie rynek angielski stoją ciągle pod znakiem głębokiej depresji, wywołanej przez wzmożony dowóz drzewa rosyjskiego, to jednak rozpiętość poziomu cen na drzewo w Anglii i Niemczech, doznała ostatnio pewnej redukcji. Obok rynku angielskiego, opanowanego narazie przez wpływy importu sowieckiego, mogą się otworzyć nowe, niezbadane dotąd możliwości dla eksportu polskiego drzewa przez Gdańsk po pokonaniu dotychczasowych trudności technicznych i przez Gdynię, jak np. do dominium południowo-afrykańskiego. Kiedy Gdynia zostanie uzbrojona w urządzenia, jakich wymaga nowoczesna technika obrotu drzewem, a które Gdańsk posiada w doskonałym stanie obok dogodnych warunków naturalnych, drzewo polskie może się stać obok węgla drugą dźwignią rozwoju gdyńskiego, dającego Polsce bezcenny wprost przywilej własnego, a więc bezpośredniego kontaktu z morzem.

Kwestjonariusz ankiety drzewnej

Ministerstwo Rolnictwa nadesłało nam następujący kwestjonariusz:

I. Regulowanie podaży surowca.

a) Czy zachowana jest obecnie równowaga między podażą a popytem w zakresie surowca drzewnego na rynku krajowym?

b) Jeżeli nie, to czy i jakie środki należy zastosować dla jej przywrócenia.

II. Polityka celna.

a) O ile aktualnym jest obecnie problem ochrony krajowej produkcji surowca drzewnego przez cła przywozowe z uwagi na możliwość importu, obniżającego cenę drewna poniżej poziomu, wynikającego z konjunktur eksportowych rynków zbytu, mających znaczenie dla wywozu drewna z Polski.

b) Czy pożądane jest w tych warunkach wprowadzenie ceł przywozowych dla poszczególnych sortymentów drewna surowego i w jakiej wysokości.

c) Czy stawki celne na produkty leśne winny być stałe, czy też ruchome, zmieniane stosownie do każdorazowych potrzeb rynku wewnętrznego.

d) Czy stawki celne za półfabrykaty i wyroby drzewne mają być ustalane w zależności, czy też niezależnie od ceł na surowiec, w szczególności jak winna być unormowana ta kwestja przy półfabrykatkach i wyrobach drzewnych, w których nie grozi masowy import po cenach dumpingowych.

e) Czy pożądana i realna jest możliwość uszlachetniania obcego surowca w polskich zakładach przemysłowych dla celów eksportowych. W jaki sposób pogodzić można ją z zasadą ochrony celnej leśnictwa.

III. Cła wywozowe.

a) Jakie znaczenie dla produkcji leśnej i eksportu przypisać należy obecnym autonomicznym i konwencyjnym cłom wywozowym na surowiec drzewny.

b) Jak należy ustosunkować się do faktu istnienia ceł wywozowych w razie potrzeby wprowadzenia w życie ochrony leśnictwa przez cła przywozowe.

c) Na jakich zasadach możliwa byłaby likwidacja obecnych ceł autonomicznych i konwencyjnych na surowiec iglasty i liściasty.

d) Czy zachodzi potrzeba utrzymania ceł wywozowych na kloce osikowe z uwagi na interesy przemysłu przerabiającego osikę.

e) Czy pożądane jest utrzymanie bezcłowego wywozu osiki merlowej na lata następne.

f) Czy możliwa jest likwidacja obecnego systemu ceł wywozowych na olszynę niezależnie od uregulowania problemu eksportu dykt olszowych z Polski.

g) Czy istnieją w zakresie polityki wewnętrznej i międzynarodowej inne środki prócz ceł wywozowych, za pomocą których możnaby wyrównać obecne trudności w dziedzinie eksportu polskich dykt olszowych.

h) Na jakich zasadach winna się oprzeć regulacja obrotu olszą w razie niemożności przeprowadzenia zasady wolnego handlu. Czy pożądane jest dla tego celu zsyndykalizowanie się producentów olszy i co należałoby zrobić, aby przyspieszyć powstanie syndykatu. Czy pożądane jest wyposażenie syndykatu w wyłączny przywilej uzyskiwania niskocłowych kontyngentów wywozowych.

IV. Tranzyt drewna.

a) Czy możliwe i celowe jest stosowanie za pomocą polityki taryfowej prohibicji tranzytu drewna przez Polskę.

b) Czy celowe jest stosowanie polityki taryfowego uprzywilejowania tranzytu wobec przewozów eksportowych.

c) Jakiego traktowania taryfowego wymaga tranzyt przez Polskę najważniejszych sortymentów drzewnych przez poszczególne szlaki przewozowe.

d) Jak należy oceniać obecnie taryfowe traktowanie drewna, idącego tranzytem przez porty (taryfa P D₂). Czy wysokość i przedmiot tej taryfy wzbudzają jakie zastrzeżenia.

e) Jakie praktyczne znaczenie posiada problem podstawiania wagonów pod naładunki tranzytowe poza kolejnością. Czy wpływające stąd niedomagania dadzą się usunąć tylko przez powiększenie ilości wagonów-platform.

V. Taryfy kolejowe.

a) Jak ocenić należy konstrukcję zreformowanej taryfy kolejowej na drewno z 1.X.1929 r.

b) Czy taryfowa premia portowa, wynikająca z różnicy między eksportowymi taryfami D₁ i P D₁, może przyczynić się do zwiększenia opłacalności wywozu morskiego na rynki zachodnie i w jakim stopniu.

c) Czy eksport na rynki, kierowany drogą lądową, powinien korzystać z przywilejów taryfowych wobec eksportu na rynki środkowo-europejskie, dłaczego i w jakiej formie.

d) Jak należy zapatrywać się na politykę nieudzielania taryf portowych dla eksportu surowców drzewnych.

e) Jak należy ocenić fakt i wpływ rozpiętości między eksportowymi taryfami na surowiec a taryfami na dowóz ich do krajowych zakładów przetwórczych.

VI. Kredyt.

a) Jak ocenić należy przypuszczalny wpływ wprowadzenia w życie projektowanej ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym na sytuację kredytową produkcji drzewnej. Jak oceniać należy możliwość wyzyskania tej ustawy na rzecz uruchomienia kredytów obrotowych dla drzewnictwa ze strony: 1) banków prywatnych, 2) kapitałów zagranicznych, finansujących polską produkcję drzewną, 3) producentów surowca, 4) banków państwowych.

b) Jak należy zapatrywać się na możliwość i celowość stosowania obecnie istniejącego rejestrowego zastawu rolniczego na drewno.

c) Jakiego znaczenia mogą mieć dla produkcji drzewnej kredyty warrantowe. Kto winien podjąć inic-

jatywę w kierunku uruchomienia składów warrantowych na drewno. Jak zapatrywać się należy na koncepcję taryfowych ulg reekspedycyjnych dla składów warrantowych.

d) Jakie doświadczenia poczynił przemysł drzewny co do akcji kredytowania należności za drewno przez lasy państwowe, odnośnie do rozmiarów kredytu, warunków płatności, zabezpieczenia i t. p.

e) Czy istnieją inne aktualne możliwości akcji kredytowej produkcji drzewnej.

VII. Podatki.

a) Jak należy się zapatrywać na pobieranie podatku obrotowego przy eksporcie surowców drzewnych. Czy pobór tego podatku stanowi istotną przeszkodę w rozwoju tego eksportu.

b) Czy należy przedłużyć czasową ulgę w podatku obrotowym od eksportu papierówki na okres poza 30.XII.30 r.

c) Jakie są inne postulaty podatkowe w dziedzinie leśnictwa i przemysłu drzewnego.

VIII. Organizacja przemysłu i handlu.

a) Jakie braki, od względem technicznym wykazuje dziś przemysł drzewny, w szczególności w następujących dziedzinach:

- 1) poziomie instalacyj technicznych,
- 2) wyszkolenia personelu kierowniczego,
- 3) " " " " niższego.

Jakie środki należałoby przedsięwziąć w celu zaradzenia tym brakom i kto winien wziąć inicjatywę w tym kierunku.

b) Jakie braki odczuwa przemysł i obrót drzewny w dziedzinie uregulowania wewnętrznych warunków handlu, w szczególności z zakresu:

- 1) organizacji i funkcjonowania giełd drzewnych,
- 2) kodyfikacji zwyczajów handlowych,
- 3) organizacji rozjemstwa zawodowego.

Jakie środki należałoby przedsięwziąć w celu zaradzenia tym brakom i kto winien wziąć inicjatywę w tym kierunku.

c) Czy pożądane jest zreorganizowanie form eksportu drewna z Polski. W jakim kierunku iść winna ta inicjatywa i przez kogo winna ona być podjęta.

IX. Inne sprawy.

Jakie inne aktualne sprawy, dotyczące produkcji, przerobu i obrotu drzewnego z dziedziny państwowej polityki gospodarczej wymagają doraźnych zarządzeń i jakich.

Kwestjonariusz do ankiety drzewnej w Ministerstwie Rolnictwa w dn. 27. V. 1930 r.

I. Ochrona celna leśnictwa w związku z rewizją taryfy celnej.

Ze strony przedstawicieli produkcji leśnej wysuwano w ostatnich czasach postulat wprowadzenia ochrony celnej leśnictwa (cła przywozowe na drewno surowe) w związku z niebezpieczeństwem importu

drewna z Z. S. S. R. i w związku z tem w obawie przed dalszą deprecjacją drewna w kraju.

Przeciwnicy tej koncepcji wskazują na znikome znaczenie eksportu drewna z Z. S. S. R., wynoszącego ostatnio zaledwie około 500 tonn miesięcznie, stawiając odmienną tezę rozwinięcia uszlachetnienia su-

rowca sowieckiego w polskich zakładach przemysłowych.

Pytania:

1) O ile są realnie uzasadnione obawy przed masowym importem drewna z Z. S. S. R. dla celów wewnętrznej konsumpcji?

2) O ile realny jest program uszlachetnienia surowców sowieckich w polskich zakładach przemysłowych?

3) Czy wobec tego postulat ochrony celnej leśnictwa winien być zrealizowany, w jakiej formie i w jakich rozmiarach? Czy sprawa ta dojrzała już jest do decyzji?

4) W wypadku konieczności wprowadzenia ceł przywozowych na drewno jak należy ustosunkować się do faktu istnienia ceł wywozowych, stanowiących korekturę niemieckiej polityki celnej w zakresie importu drewna.

II. Reglamentacja wywozu olszy.

Obecny stan rzeczy w kwestji wywozu olszy podlega atakowi ze strony zarówno producentów olszy, uskarżających się na ujemny jego wpływ na cenę olszy, jak i fabrykantów dykt, zwalczających system kontygentów niskocelowych.

Pytania:

a) Czy z uwagi na znaczenie tej kwestji w polsko-niemieckich stosunkach handlowych na polski bilans handlowy pożądane jest przywrócenie zasady wolnego obrotu olszą bez rekompensat ze strony niemieckiej?

b) Czy pożądane jest nawiązanie w tej sprawie negocjacji z Niemcami i na jakich zasadach?

c) Czy niedogodności reglamentacji nie dałyby się usunąć odpowiednią akcją, organizującą podaż i popyt olszy w kraju i co w tym kierunku należy uczynić?

III. Zniesienie ceł wywozowych na osikę zapałczaną.

Z chwilą wprowadzenia w Polsce i większości krajów ościennych monopolu zapałczanego, znajdującego się w rękach trustu szwedzkiego, stracił na aktualności problem ułatwiania zakupu osiki zapałczanej przez krajowy przemysł, przy pomocy ceł wywozowych na osikę.

Koncepcja ta nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia, niektóre sfery wysuwają przeciw niej argument konieczności popierania przerobu osiki na półfabrykaty poza przemysłem zapałczanym.

Pytanie:

Czy zniesienie ceł wywozowych na osikę jest w obecnej sytuacji gospodarczej uzasadnione, czy też jeszcze przedwczesne?

IV. Problem tranzytu drewna przez Polskę.

Z okazji rewizji taryfy kolejowej i negocjacji komunikacyjnych z kilku państwami ościennymi problem ten stał się jednym z bardzo aktualnych. Tranzyt drewna przysparza z jednej strony dużych korzyści kolei i bilansowi płatniczemu, przyczynia się jednak równocześnie do utrudnienia możliwości zbytu własnych produktów drzewnych na rynkach odbiorczych. Tranzyt drewna przez Polskę wzrasta stale; w roku ubiegłym wynosił on przeszło 10% eksportu w roku bieżącym stosunek ten będzie znacznie wyższy,

Pytania:

a) Czy z uwagi na korzyści, płynące dla kraju i tranzytu oraz możliwość przenikania towaru obcego na rynki zachodnie z pominięciem polskich dróg tranzytowych możliwe jest stosowanie polityki taryfowej prohibicji tranzytu?

b) Czy wskazaną jest polityka ułatwienia tranzytu przez taryfy niższe, niż stosowane w obrocie wewnętrznym i eksportowym?

c) O ile nie, to dla jakich krajów i sortymentów

można stosować zasadę równości taryf tranzytowych i eksportowych, a dla jakich taryfy transportowe wyższe od eksportowych, lecz nie prohibicyjne? (Rozróżnić tu należy między tranzytem z Z. S. S. R. Rumunii i Czechosłowacji między przewozami przez suche granice i przez porty oraz między następującymi sortymentami: drewno tarte, surowiec tartaczny, papierówka, inne sortymenty okrągłe).

d) Jakie praktyczne znaczenie ma problem przedstawiania wagonów pod ładunki tranzytowe poza kolejnością i czy niedomagania, wpływające stąd dla ładunku krajowego, dadzą się usunąć tylko przez powiększenie ilości wagonów-platform?

V. Ocena reformy taryf kolejowych z dziedziny drewna.

Przeprowadzona z dniem I. X. z. r. reforma taryf kolejowych z dziedziny drewna spotkała się naogół z aprobatą co do zasad jej konstrukcji, ulega natomiast krytyce jej wysokość, mimo, iż jest ona nawet po podwyżce jedną z najtańszych, o ile nie najtańszą, taryfą drzewną w Europie.

Pytania:

a) O ile uzasadnione są zarzuty co do nadmiernej wysokości taryf kolejowych na drewno?

b) O ile taryfowa premia portowa, wynikająca z różnicy między eksportowymi taryfami D₁ i PD₁ może przyczynić się do wzmożenia zamorskiego handlu drewnem?

c) Jak ocenić należy fakt i wpływ rozpiętości między eksportowymi taryfami na surowiec a taryfami na dowóz ich do krajowych zakładów przerobczych (surowiec tartaczny i papierówka).

VI. Leśnictwo i przemysł drzewny a polsko-niemiecki traktat handlowy.

Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami, będącego najpoważniejszym rynkiem dla polskich materiałów drzewnych jest zjawiskiem mimo istnienia polsko-niemieckiego prowizorium drzewnego nader ważnym dla obrotu drewnem. Znaczenie jego podnosi fakt zawarcia traktatu handlowego niemiecko-austrjackiego, z którego postanowień może skorzystać Polska na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Pytania:

a) Jakich korzyści i szkód spodziewają się te gałęzie gospodarcze ze wznowienia normalnych stosunków handlowych z Niemcami?

b) Czy ratyfikacja układu handlowego polsko-niemieckiego jest z punktu widzenia leśnictwa i obrotu drzewnego pożądana?

IV. Ewentualność przedłużenia prowizorium drzewnego z Niemcami.

W traktacie handlowym polsko-niemieckim pominięte zostały sprawy celne, która częściowo w zakresie drewna uregulowane były w prowizorium drzewnym, wygasającym z dniem 31. XII. r. b. Z terminem tym wygasa przeto wzajemne związanie stawek celnych i polityki taryfowej na drewno tarte i okrągłe ze strony Polski i Niemiec. Podczas negocjacji o traktat handlowy dyskutowana była możliwość ponownego uregulowania tych spraw przez zawarcie nowego prowizorium drzewnego, obejmującego kwestję, traktatem nieobjętą.

Pytania:

a) Czy pożądanym jest zawarcie nowego prowizorium drzewnego z Niemcami, regulującego wzajemną politykę celną i taryfową?

b) Jakie sortymenty winny być objęte tem nowym prowizorium?

c) Czy pożądanem jest uregulowanie obrotu olszą stosownie do pytań ad II w ramach prowizorium drzewnego z Niemcami?

d) Jakie są postulaty leśnictwa i drzewnictwa w razie niemożności ratyfikowania układu handlowego polsko-niemieckiego do dn. 31. XII r. b.

VIII. Zastaw rejestrowy na drzewie i inne postulaty kredytowe.

Projekt ustawy o zastawie rejestrowym na drzewie został już przez Ministerstwo definitywnie opracowany i oczekuje na aprobatę Rady Ministrów. Z uwagi jednak na procedurę ustawodawczą—nie należy oczekiwać szybkiego wejścia jej w życie. W tych warunkach niektóre organizacje wysuwają koncepcję rozciągnięcia na drewno rejestrowego zastawu rolniczego.

Pytania:

a) O ile rejestrowy zastaw rolniczy mógłby znaleźć praktyczne zastosowanie do obrotu drzewnego i jakich korzyści należy się po tem spodziewać?

b) W jakim kierunku winny iść przygotowania zmierzające do wyzyskania ustawy o rejestrowym zastawie drzewnym zaraz po jej wejściu w życie?

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Rolnictwa przedłużyło termin nadsyłania odpowiedzi

c) Jakie są inne konkretne postulaty kredytowe drzewnictwa, mogące być zrealizowane przy dzisiejszej sytuacji finansowo-gospodarczej w Państwie?

IX. Podatek obrotowy przy obrocie surowców.

Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje możliwość zwalniania od tego podatku eksportu surowców, oile pobór jego stanowiłby istotną przeszkodę w rozwoju tego eksportu. Ostatnio wysuwana jest w związku z tą sprawą kwestja opodatkowania papierówki przy eksporcie.

Pytanie:

Czy pobór podatku obrotowego od eksportu papierówki stanowi istotną przeszkodę w jego rozwoju i dlaczego?

X. Inne sprawy.

Tu należy wymienić i dokładnie oświetlić wszelkie nieporuszone w kwestjonariuszu sprawy, posiadające istotnie znaczenie dla obecnego położenie leśnictwa i obrotu drzewnego z dziedziny polityki celnej, komunikacyjnej, kredytowej, podatkowej, ubezpieczeniowej, traktatów międzynarodowych i t. p.

na ankietę do dn. 24/VIII — konferencja zaś w swiątku z tem odbędzie się dopiero we wrześniu.

Przemysł drzewny na targach wschodnich, we Lwowie

Przemysł drzewny, tak w całości swej, jak i w poszczególnych odłamach, odnosi się do Targów Wschodnich we Lwowie, w ciągu 9 lat ich istnienia, rozmacie i bardzo nierównomiernie. Na podstawie statystycznych zestawień i 9-ciu katalogów dotychczasowych kampanij rozróżnić dają się pod tym względem dwa, wyraźnie odcinające się od siebie, okresy. W pierwszym, który obejmuje cztery początkowe lata od 1921 do 1924 r., cały przemysł drzewny we wszystkich swych odłamach, korzysta skwapliwie z usług Targów Wschodnich, okazuje jednakie i bardzo silne dla nich zainteresowanie i obsyła je wszechstronnie różnorodnymi okazami swej produkcji. W drugim okresie od ponownego załamania się waluty polskiej w 1925 r. począwszy, zrazu tak żywe naogół zainteresowanie na całej linii słabnie i to w stopniu najwyższym odrazu właśnie już w piątej kampanji, aby w następnych kampanjach, w kilku specjalnych działach cokolwiek wprawdzie na nowo wzmódz się, w niektórych innych natomiast spaść do minimum w całości zaś przemysłu drzewnego do pierwotnego nasilenia nigdy już nie wrócić.

I tak, gdy pierwsze dwie kampanje Targów Wschodnich w r. 1921 i 1922 w udziale przemysłu drzewnego wykazują rekordowo najwyższe cyfry, wynoszące pod względem metrażu obsadzonej ekspozycji powierzchni 922 m², względnie nawet 963 m², pod względem zaś obelśniania 67, względnie 78 firm to w ostatnich dwóch latach, które po znacznej regresji w kilku poprzednich kampanjach stanowią stosunkowo już pomyślniejsze stadium, udział ten spadł do 621 m², względnie 451 m² i tylko 38, względnie 26 firm, w przeciwieństwie do innych grup przemysłowych jak np. grupa metalurgiczna, włókiennicza, środków lokomocji, mechaniki precyzyjnej, przemysłu naf-

towego, szklanego, artystycznego, galanteryjnego, kosmetycznego i garbarskiego, których udział wykazuje stały wzrost i rozwój albo przynajmniej utrzymuje się na tym samym mniej więcej poziomie.

Jeszcze jednak bardziej znamienne i uderzające są różnice w jakościowym składzie i wewnętrznej strukturze tego udziału. W pierwszym bowiem okresie istnienia Targów Wschodnich przemysł drzewny tak w dziale produkcji surowców czy tartaczyn, jak w dziale meblarstwa wszelkiej kategorii, dykt i fornierów, elementów budowlanych, stolarskich artykułów i galanterji drzewnej, jest reprezentowany wszechstronnie przez szereg najważniejszych firm zarówno z pośród wielkich przedsiębiorstw, jak i warsztatów średnich z całego kraju.

W drugim natomiast okresie wielkie przedsiębiorstwa, poświęcające się produkcji materiałów drzewnych, znikają całkowicie z Terenu Targów Wschodnich, sporadycznie tylko pojawiają się na nim zamiejscowe wytwórnie mebli czy dykt i fornierów, ustępując pola firmom wyłącznie prawie miejscowym, a zato rozmnaża się liczebnie i coraz szerzej rozprzestrzenia dział galanterji drzewnej i drewnianych artykułów gospodarczych, coraz liczniej przez firmy krajowe ze wszystkich dzielnic reprezentowany. To też w ostatnich kampanjach T. W. coraz rzadziej spotyka się na liście wystawców wielkie zakłady przemysłowe takie jak Zarząd lasów hr. Józefa Potockiego w Korcu, Bracia Groedel, Tartaki Parowe w Skole, Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne w Henrykowie, Przemysł drzewny Herman Schütt T. A. w Czersku na Pomorzu, „Pezet“ powsz. Zakłady Bud. S. A. we Lwowie, Wielkopolskie Zakłady Obróbki w Chodzieży, „Lignum“ Parowa Fabryka Wyrobów Drzewnych w Ustrzykach, Uznański Jerzy,

stolarnia maszynowa w Jaszczurówce, Otto Pfeferkorn, Fabryka mebli żelaznych w Bydgoszczy, Tow. Akc. Warszawskie Fabryki Mebli stylowych Z. Szczerbiński i S-ka i inne, które figurowały tam w pierwszym okresie, a z przedstawicieli wielkiego przemysłu drzewnego dochowują konsekwentnie T. Wschodnim także w drugim okresie wierności tylko „Oikos“ sp. akc. we Lwowie, Orzewskie Tow. Przemysłowo-leśne S. A. w Warszawie, Nowakowski W. i Synowie, Fabryka Mebli w Poznaniu i „Wojciechów“ Tow. Akc. Fabryka Mebli giętych w Kamińsku. Również i instytucje rządowe, jak Administracja Lasów Państwowych, która w umyślnie na ten cel przez Min. Rolnictwa i Dep. wybudowanym pawilonie urządziła w r. 1922 zbiorową wystawę swych produktów z 18-tu Okręgowych Zarządów Lasów Państwowych i Państwowe Zakłady Obróbki Drzewa Lwów-Persenkówka, które w r. 1926 na pomieszczenie swych tartaczno budowlanych eksponatów postawiły cały domek na Placu T. W., zlikwidowały po jednorazowym występie dalszy w nich udział.

Jakie przyczyny złożyły się na wszystkie te objawy i zmiany i czemu przypisać należy ten proces stopniowego wycofywania się pewnych działów przemysłu drzewnego z terenu Targów Wschodnich.

Przedewszystkiem pamiętać musimy o tem, że materiał drzewny czy to w surowym, nieobrobionym czy też napółobrobionym stanie zasadniczo nie jest artykułem targowym i naogół jako eksponat nie pojawia się prawie nigdy na żadnych Targach. Jest to zjawisko całkiem zresztą zrozumiałe. Drewno, we wszelkich swych postaciach i skalach jest artykułem o starych tradycjach handlowych, oraz na zawsze, ilościowo i jakościowo, ściśle określonych standartach, normach i markach, utartych z dawien dawna drogach obrotów i uregulowanych rynkach zbytu. Handel oparty na tak unormowanych i trwałych podstawach w zwyczajnych warunkach nie odczuwa zbytnej potrzeby jakiegoś specjalnego posługiwania się indywidualną czy zbiorową propagandą. Stąd też i brak zainteresowania u niego dla tego rodzaju środków jej, czy organów, jak Targi.

Jako eksponat sam przez się skromny, szary, nie rzucający się w oczy i niepozorny nie jest też drewno obiektem wystawowym. Tem się tłumaczy, dlaczego nawet na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu choć tam prestiżowe względy domagały się efektownego wystąpienia, udział prywatnych wystawców w dziale produkcji drzewnej, która stanowi przecież jedną z najgłówniejszych pozycji naszego eksportu był naogół bardzo nikły i n. p. w grupie przemysłu tartaczno nie przekraczał 35 firm i to z całej Polski, zaś w grupie meblarskiej zaledwie 26, w tem już spory odsetek dawnej klienteli T. W. z pierwszego ich okresu.

Jeżeli zatem w początkowych dwóch kampanjach przemysł leśny i tartaczny był na T. W. stosunkowo tak wydawnie zastąpiony, należało to zawdzięczać specjalnym, wyjątkowym okolicznościom pierwszych kilku lat powojennych. Świeżo odbudowanym i uruchomionym przedsiębiorstwom, które musiały wznowić zerwaną wypadkami wojennymi łączność z negocjantami narzucał się nieodparcie taki właśnie najpraktyczniejszy i najważniejszy środek podania do publicznej wiadomości faktu o puszczeniu na nowo w ruch swych zakładów. Z chwilą, gdy stosunki w tej dziedzinie handlu, weszły znów na dawne, normalne tory, ten środek rozgłosu narazie przestał widocznie być nadal potrzebny, zwłaszcza, że nastąpiły czasy coraz świetniejszej dla materiałów drzewnych koniunktury, która z roku na rok automatycznie się podnosząc, doprowadziła w ro-

ku 1927 wreszcie do szczytowej cyfry 6.426.439. ton wartości około 635 milionów złotych.

W tak arcydogodnych dla siebie warunkach łatwego i korzystnego zbytu nie dziw, że przemysł leśny i przetwórczy nie dostrzegał niestety konieczności specjalnych zabiegów propagandowych, któreby licząc się z góry z zawsze istniejącą możliwością zmian koniunktury na rynkach tradycyjnych, zabezpieczyły mu na ten wypadek inne jeszcze, dotąd nie wyzyskane, teryny zbytu i otwierały się nowe kierunki orientacji handlowej.

Nieco inaczej, choć nie bez pewnej analogii, przedstawia się sprawa w dziale meblarstwa.

Tutaj pierwsze lata po wojnie są okresem bardzo silnego popytu na sprzęty wszelkiego rodzaju. Masowe wyniszczenie urządzeń domowych wymaga zastąpienia ich nowymi. Inflacyjna dewaluacja oddziaływa jak wysoka premia eksportowa, a do tego liczna rzesza wzbogaconych na wojnie i inflacji spekulantów, paskarzy i innych dorobkiewiczów dostarcza nowych odbiorców na kosztowne i luksusowe meble, świeżo powstające instytucje rządowe i zakładane gęsto przedsiębiorstwa zaopatrują się w rozmaite urządzenia biurowe i nowe meble. Wszystko to ściąga na Targi w okresie inflacyjnym znaczny zastęp fabrykantów mebli ze wszystkich dzielnic Polski (kolejno od 1921 do 1924 r. w liczbie 29 — 27, 13 — i 12). Dzięki temu udaje się w krótkim czasie wyroby krajowe tej gałęzi przemysłu wprowadzić na rynek wewnętrzny, tam także, gdzie do niedawna jeszcze panował niepodzielnie import zagraniczny. Odbyło się to tem skuteczniej i w tempie tem szybszem, że dział meblarski, jak wogóle cały dział przemysłu drzewnego na T. W. jest jedną z nielicznych kilku grup, w których od początku zagraniczne firmy żadnego udziału nie biorą. W obsyłaniu grupy tej zasadniczy zwrot następuje z sanacją waluty. Stosunki w meblarstwie układają się w dalszym ciągu dla zbytu normalnej produkcji, zwłaszcza o ile o eksport chodzi, tak pomyślnie, że jakkolwiek pod wpływem ogólnie gospodarczych czynników nie pozwalają one ani na wyzyskanie całej zdolności produkcyjnej warsztatów, ani na ich rozszerzenie, to w każdym razie, jak dotychczas i ten dział przemysłu drzewnego z usług aparatu targowego uważał za stosowne w słabym tylko stopniu korzystać.

Podobny stan rzeczy panuje w przemyśle dykt i fornierów, który rozwija się doskonale, pracując 50%, a względnie nawet 80% na eksport ma świetną koniunkturę sprzedażną i rozgałęzioną organizację bezpośredniego zbytu tak na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zagranicznych; gdzie z łatwością uzyskuje pomoc finansową w formie zaliczek na zakupiony towar.

Z powyższego stanu rzeczy okazuje się, że udział przemysłu drzewnego w Targach Wschodnich przybierał większe rozmiary w momentach przełomowych, w punktach zwrotnych koniunktury, zawsze więc w sytuacji takiej, w której mógł się spodziewać, że Targi przysporzą mu specjalnych korzyści jako czynnik regulujący podaż i popyt i wprowadzający pożądane korektury w dalszym kształtowaniu się rynku. Skoro zatem na podstawie dziesięcioletniego doświadczenia i przy pomocy bogatego materiału statystycznego uwzględniającego zarazem ogólną sytuację gospodarczą, dotakiego wniosku się dochodzi, nie ulega wątpliwości, że jeśli kiedy, to właśnie obecny moment, krytycznego przesilenia w przemyśle drzewnym, wydaje się być szczególnie odpowiednim do zorganizowania na szerszą znów skalę udziału jego w Targach Wschodnich.

Charakterystycznymi wykładnikami obecnej sytu-

acji w produkcji leśnej i przemyśle drzewnym są następujące zjawiska: Wybitny spadek wywozu drewna surowego i napółobrobionego, trwający nieprzerwanie od r. 1927, w którym osiągnął on istotnie imponujący poziom, a połączony z niemniej silną niżką cen na rynkach światowych: minimalne obroty krajowe wskutek zupełnego niemal zastoju w ruchu budowlanym, trwałe przesilenie gospodarcze i stagnacja w budownictwie w Niemczech, które są wciąż jeszcze głównym terenem naszego wywozu; zupełne niemal opanowanie rynku angielskiego przez drewno rosyjskie i coraz dotkliwsza jego konkurencja na innych także międzynarodowych rynkach zbytu skutkiem konsekwentnie przez Z. S. R. R. stosowanego dumpingu w eksporcie materiałów drzewnych; brak kapitału obrotowego i wysoka stopa procentowa w kredycie.

Równocześnie jednak na tle tak ukształtowanej sytuacji nie brak pewnych objawów dodatnich, zapowiadających pomyślną dla gospodarstwa narodowego ewolucję. Podczas gdy wywóz surowca i pewnych kategorii półfabrykatów pod względem ilości i wartości się zmniejsza, nabiera coraz większego znaczenia wywóz gotowych fabrykatów i półfabrykatów o wyższej skali uszlachetnienia. Spożycie wewnętrzne drewna w Polsce, jakkolwiek wciąż jeszcze stoi na niebywale niskim poziomie, wykazuje w ostatnich latach bądź co bądź pewien wzrost. Wzrasta też stopniowo z roku na rok odsetek surowca tartacznego, przetartego w kraju, w stosunku do drewna wyeksportowanego w surowym stanie, tak, że kurczenie się naszego wywozu dotyka przede wszystkim nie przemysł krajowy, lecz zasilenie obcego przemysłu w nasz surowiec. Zwiększa się wreszcie w ostatnich czasach coraz bardziej rozpiętość między ceną surowca, a ceną tarcicy skutkiem szybszego spadku cen w okrągłym drewnie niż w przetartem co musi oddziaływać korzystnie na rentowność przemysłu tartacznego. Mimo chwilowej rezerwy, jaką w zakupach surowca przemysł ten zachowuje, należy oczekiwać, że z chwilą ożywienia życia gospodarczego, napływu kapitałów obrotowych i podjęcia ruchu budowlanego, co prędzej czy później musi nastąpić, zarówno zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, jak i eksport półfabrykatów i fabrykatów poważnie się podniesie. Wraz z ożywieniem ruchu budowlanego nastąpi niewątpliwie również dalsze rozszerzenie rynku dla meblarstwa, co przyczynić się musi do rozbudowy tej doniosłej dziedziny produkcji, a uzyskanie kapitałów inwestycyjnych umożliwi jej przejście do

wytwórczości masowej, która jest warunkiem potaniaenia wyrobów i zwiększenia ich zdolności konkurencyjnej w eksporcie. Nasze fabryki dykt, mebli giętych i ozdobnych, parkieciarnie, oraz inne różnorodne zakłady przemysłowe, których liczba i zakres produkcji stale się rozrasta, będą mogły znaczną część swej wytwórczości ulokować na rynkach obcych.

W obliczu tak zarysujących się horoskopów na czoło polityki handlowej polskiego drzewiarstwa wysuwają się dwa naczelnne zagadnienia:

1). dążyć on musi do zdobycia nowych rynków zbytu poza dotychczasowymi i podjąć intensywne starania także o rynki zamorskie, na których kraje Europy zachodniej były dotąd tylko pośrednikami;

2). czeka je niezmiernie ważne zadanie jak najdalej idącej rozbudowy przemysłu uszlachetniającego i eksportu jego produkcji, któremu zresztą sprzyjają naturalne warunki ekonomiczne. Leży ona w interesie zarówno bezpośrednio zaangażowanych przedsiębiorstw jak i całego naszego gospodarstwa narodowego.

W obu kierunkach stoi drzewiarstwu do dyspozycji aparat Targów Wschodnich jako sprawy instrument pomocniczy dla akcji, którą podjąć najodpowiedniejsza jest pora w przełomowej chwili przesilającej się sytuacji gospodarczej. Tegoroczna kampanja T. W. która dla uświetnienia dziesięciolecia ich działalności organizowana jest w czasie od 2—16 września, jako jubileuszowa, w znacznie szerszych niż zwyczajnie ramach, nadaje się szczególnie do reprezentacyjnego wystąpienia ze zbiorowym pokazem, obejmującym w możliwym komplecie całość polskiej produkcji drzewnej. Na skutek usilnych starań, wdrażonych przy poparciu czynników oficjalnych, specjalnie w tych krajach, które są naturalnym terenem zbytu polskich wyrobów, zanoszą się na liczne odwiedziny zagranicznego kupiectwa, wśród którego z pewnością nie zabraknie i interesów drzewnych. Próba zorganizowania takiego pokazu jest tedy z wielu względów ze wszech miar wskazana. Inicjatywę w tym kierunku wziąć powinien w swe ręce przemysł Małopolski, jako najbliższy Targów Wschodnich, a obfitujący w liczne i wzorowe gospodarstwa leśne i wielkie warsztaty przetwórcze.

Po zarzutach, jakie z powodu abstynencji małopolskiego przemysłu drzewnego w P. W. K. spotykały go przy sposobności sprawozdania z jej działu drzewnego w organie oficjalnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, urządzenie takiego pokazu byłoby niezbitym dowodem jego aktywności i żywotności.

K R O N I K A

W sprawie ubezpieczenia pracowników.

W sprawie ubezpieczenia różnych kategorii pracowników, zatrudnionych przez firmy drzewne, istotną rolę odgrywają nieogłoszone w Dz. Ustaw R. P. reskrypty Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, do

wydawania których Ministerstwo upoważnione jest art. 102 Ustawy. Reskryptami takimi Ministerstwo znacznie rozszerzyło zakres osób podlegających ubezpieczeniu. Tak więc takim reskryptem wyjaśniło w swoim czasie Ministerstwo iż aczkolwiek w zasadzie robotnicy leśni nie podlegają ubezpieczeniu to nie dotyczy to jednak robotni-

ków leśnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych. W związku z zagadnieniem analogicznym, powstałym przy okazji pościągnięcia, na podstawie wyjaśnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez Kasy Chorych do ubezpieczenia niektórych kategorii robotników rolnych, pomimo generalnego odroczenia terminu wej-

ścia w życie obowiązku ubezpieczenia tych robotników — Sąd Najwyższy orzeczeniem Izby 1-ej z dnia 30/X i 21/XI 1929 r. wyjaśnił co następuje:

„ . . . z tej okoliczności, iż ust. z dn. 19-go maja 1920 r. nie zawiera wyraźnej wskazówki, w jakiej formie mają być ogłaszane, celem podania do wiadomości publicznej wyjaśnienia i decyzje Min. Pracy i Opieki Społ. przewidziane w art. 102 i 104 teźże ustawy, bynajmniej nie wynika, by — prawodawca pozostawił formę i sposób owego ogłaszania uznaniu Min. Pracy i Opieki Społ. przeciwnie, taki stan rzeczy może jedynie prowadzić do wniosku, że prawodawca utrzymał w tym względzie w mocy ogólne przepisy prawa, a więc pomienione wyjaśnienia i decyzje o tyle tylko mogą być uznane za posiadające moc obowiązującą, o ile sposób ich ogłoszenia odpowiada wymogom jednoznacznych przepisów;

że przeto, gdy decyzja Min. Pracy i Opieki Społ. o odroczeniu pociągnięcia do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników rolnych na terenie b. zaboru ros. bez wskazania przytem żadnego terminu, od którego miałyby nastąpić owo pociągnięcie, jako nienakładająca żadnych obowiązków na obywateli, nie mogła być zaliczona do tych powszechnie obowiązujących rozporządzeń Rządu, jakich dotyczy art. 1 p. 3 ustawy z 31-go lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dz. U. R. P. (Dz. U. Nr. 66, poz. 400) to dla swej skuteczności nie wymagała żadnej szczególnej formy ogłoszenia:

że natomiast, skoro Min. Pracy i Opieki Społ. zarządził z mocy art. 104 ustawy z 19-go maja 1920 r. odroczenia rozciągnięcia przewidzianego w tej ustawie przymusu ubezpieczenia na pracowników rolnych na terenie b. zaboru ros., bez wskazania terminu owego odroczenia to następnie pociągnięcie ich do obowiązku ubezpieczenia, czy to wogóle czy też tylko częściowo, przed datą 9 czerwca 1936 r. od której stosownie do ustawy z 28-go września 1926 r. (Dz. U. Nr. 101, poz. 582) ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby ma objąć swym działaniem całe terytorjum Rzeczypospolitej z wyjątkiem części górnośląskiej województwa śląskiego - nie mogło, a z mocy art. 1 rozporządzenia Prez. Rzp. z 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. Nr. 3) 1928 r. poz. 18) *i nie może już skutecznie nastąpić bez ogłoszenia odpowiedniego rozporsądse-*

nia Min. Pracy i Opieki 3-ogł. w Dzienniku Ustaw; bez względu bowiem na to, czy odnośne zarządzenie Ministra miałyby być traktowane jako wyjaśnienie ustawy z 19-go maja 1920 r. czy też jako decyzja co do kolejności pociągnięcia do obowiązku ubezpieczenia z mocy art. 104 teźże ustawy w każdym razie z treści swej byłoby ono rozporządzeniem, ustanawiającem dla pewnej kategorii obywateli terminu wejścia w życie obowiązków ustawowych, wcześniejszych od pomienionej daty 9-go czerwca 1936...

Wycieczka studentów Wydziału Leśnego S. G. G. W. do Małopolski Wschodniej

W dniach od 22 do 28 maja r. b. odbyła się doroczna wycieczka studentów absolwentów Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodstwa Wiejskiego z udziałem profesorów i asystentów pod kierownictwem prof. Wł. Jedlińskiego.

Wycieczka składała się z 55 osób, w tem 49 studentów.

Zwiedzono lasy dóbr Przyłbice (głównie drzewostany dębowe) w okolicy Sądowej Wiszni, należące do Leona Szeptyckiego, gdzie wycieczkę przyjmowali i oprowadzali właściciele majątku.

W dalszym ciągu wycieczka odbywała się na terenie lasów państwowych Dyrekcji Lwowskiej. Zwiedzano podkarpackie i karpackie lasy oraz zapoznawano się ze sposobem ich zagospodarowania. W okolicy Kołomyji wycieczka zwiedziła lasy nadleśnictwa Szeparowe: drzewostany jodłowo-świerkowe, jodłowo-bukowe i jodłowo-grabowe, a także rezerwat cisowy oraz drzewostany dębowe. W Jaremczu — lasy miejscowego nadleśnictwa: świerk, jodła, buk oraz drzewostany sosnowe. Na terenie nadl. Zielona zapoznano się m. in. z budową kolejki leśnej Zielona-Zielenica oraz zabudowaniem potoków górskich. W lasach nadl. Rafałowa zwiedzano drzewostany świerkowe i świerkowo-bukowe oraz limbowo-świerkowe i kosodrzewinę.

Prócz lasów wycieczka zwiedziła państwowy tartak dzierżawiony przez firmę „Polska Foresta“ w Nadwornej oraz zakłady przemysłu drzewnego w Broszniowie Glesingera. W Rafałowej oglądała pstrągarnię oraz nęcisno na grubą zwierzynę.

W lasach państwowych wycieczkę przyjmował i udzielał wyjaśnień personel Dyrekcji Lwowskiej oraz miejscowej administracji leśnej, w zakła-

dach przemysłowych przyjmowały firmy drzewne.

Po za korzyściami natury zawodowej, wycieczka doznała dużo wrażeń estetycznych z górskich okolic leśnych kraju.

J. G.

Z izby przemysłowej w Grudziądzu

W ostatnich dniach ukazało się sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu z jej działalności i o sytuacji gospodarczej na Pomorzu w 1929 r.

Obok opisu bardzo ożywionej działalności Izby w dziedzinach, określonych ustawą o Izbach Przemysłowo-Handlowych, zawiera sprawozdanie, cenne informacje o pracy Izby grudziądzkiej odnośnie do spraw morskich i portowych, jednego naszego portu w Gdyni.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu, jest nie tylko terytorjalnie ze względu na geograficzne położenie jej okręgu; Izbą morską Rzeczypospolitej, lecz także aktywnie, gdyż objęła swą działalnością wszystkie tak licznie a równocześnie tak ważne sprawy, związane z rozwojem portu i życia gospodarczego w mieście portowym, jakim jest Gdynia.

Bez silnie rozwiniętego miasta portowego, a w niem życia gospodarczego żaden, choćby najnowocześniejszy urządzony, port, nie przyniesie dla kraju pożytku.

Sprawozdanie z działalności Izby grudziądzkiej w tym zakresie obfity w nader cenne szczegóły pracy Izby, wskazujące na pełne zrozumienie tego przez samorząd gospodarczy oraz na intensywne zajęcie się tak żywotną sprawą dla całego Państwa.

Życie gospodarcze na Pomorzu, dzielnicy najbardziej wystawionej na ataki silnej sąsiedzkiej penetracji, a tak ważnej gospodarczo i politycznie dla Polski, wymaga specjalnego traktowania i zrozumienia zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.

Izba grudziądzka przedstawia stan rolnictwa, przemysłu i handlu na Pomorzu obiektywnie, wskazując równocześnie na środki zaradcze, któreby przeciwdziałać mogły pogorszeniu.

Opis rozwoju portu, miasta i życia gospodarczego w Gdyni w roku 1929 zamyka to ciekawe sprawozdanie.

Pod względem informacyjnym pracuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu od dawna, jak

świadczy wydawnictwo Izby: broszura p. t. „Gdynia-Port“ i czasopismo gospodarcze, organ Izby „Pomorze i Gdynia“.

Sprostowanie

W ostatnim numerze naszego piśma, w Protokóle Walnego Zebrania Rady Naczelnej Związków Drzewnych dnia 19 maja 1930 r. zaszła omyłka zamiast „p. Dr. Frommer w imieniu Gdańskich Związków Drzewnych — 100 zł.“, winno być p. Dr. Frommer w imieniu własnym 100 zł.

„Przemysł i Handel Drzewny“

Walne Zebranie Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu odbyte w dn. 18/VI 1930 r. zastrzeża się energicznie przeciw powołanej i nieproszonej rzekomej obronie interesów Związku przez elementy obce, oraz piętnuje i potępia jaknajostrzej oszczerczą kampanję, prowadzoną na łamach czasopisma „Przemysł i Handel Drzewny“ przeciw jego Prezesowi panu Bolesławowi Bystrzyckiemu i Dyr. Stanisławowi Potocznemu, wynikającą z najniższych pobudek osobistych.

Zarazem Walne Zebranie Przemysłowców w Poznaniu wyraża p. Prezesowi Bystrzyckiemu i p. Dyr. St. Potocznemu swe zaufanie i podziękowanie za ich dotychczasową pracę dla dobra Związku i drzewnictwa polskiego, czego dowodem jest ich ponowny wybór na dotychczas sprawowane urzędy.

Echa Leśne.

„Echa Leśne“ nr. 6 przynoszą szereg ciekawych artykułów zarówno z dziedziny fachowo leśnej i łowieckiej jak i kulturalnej, literackiej. Miesięcznik ten, wydawany przez Związek Zawodowy Leśników Rzplitej Polskiej jest obecnie znacznie rozszerzony i powiększony tak, że po siedmiu latach usilnej pracy redakcyjnej, szatą swoją wytworną i doborem treści, zdobył sobie najlepsze uznanie wśród szerokich warstw czytelników. Miesięcznik ten bogato ilustrowany ma na celu propagandę leśnictwa i łowiectwa w Polsce i zagranicą, z drugiej zaś strony akcją kulturalno — oświatową popularyzacyjną wśród pracowników wszystkich lasów państwowych i prywatnych w kraju. Poza treść miesięcznika i zespół autorów wśród których znajdujemy pierwszorzędną

nazwiska pisarzy, poetów i literatów. czyni „Echa leśne“ piśmem godnym ze wszechmiar zainteresowania się całego kulturalnego społeczeństwa. Dość wymienić artykuły w numerze bieżącym: W. Chmielewski: „Ochrona pożytecznych ptaków“, Z. Szyszkowski: „Echa sprawy zalesienia nieużytków w Polsce“ T. Chorzewski: „Z praktyki w borach kresowych“, Leon Pęski. „O personel fachowy przy eksploatacji lasu“, w dziale Echa łowieckie Inż. W. Szczerbiński: „Zwierzyzna w niewoli“, Inż. J. J. Karpiński. Muzeum przyrodniczo puszczańskie przy Parku Narodowym w Biało-

wieży“, H. Zientarski: „Przyjaźń u zwierząt“; w dziale literackim: Jan Kochanowski: „Tren ósmy“, J. Stępowski: „Piewca z Czarnolasu“. A. Wysocki: „Nowo Muzeum Regionalne“, pozatem nowele: J. Ejsmonda „Tajemnica, Lipy“ i A. Janty—Połczyńskiego: „Matecznik“. Numer uzupełniają działy; „Z niwy leśnej“ bogata kronika aktualności „Z miesiąca“ oraz ciekawy „Dział Rozrywkowy“ prowadzony przez Warszawski Klub Szaradzystów. Cena egzempl. 1 zł. 40 gr., kwartalnie 4 zł.— Adres „Echa Leśnych“: Warszawa, Nowy Świat 36.—

Fryzy dębowe wąskie Secunda

poszukiwane w natychmiastowej dostawie

Oferty z podaniem ilości i ceny prosimy kierować do
„Drzewa Polskiego” pod „Kassakäufer”.

50/II.

Dzielny, energiczny fachowiec, długoletnie doświadczenie, zupełna znajomość branży, pierwszorzędne referencje, obejmie **przedstawicielstwa** na Paryż i Północną Francję. Zgłoszenia kierować pod adresem: Benedikt Chech, 29 rue Gay Lussac, Paris (50). 10/II.

**Poszukujemy za pro-
wizję zdolnego przed-
stawiciela**, stale odwiedzającego tartaki dla rozsprzedaży naszych doskonałych na rzędzi, pił gatowych z uchwyta-
mi, pił tarczowych oraz noży do hebli, wszystko marki „Kelch“.

**Ewald Schmahl Sägen-und Werk-
zeugfabrik**

C: onenberg bel Remscheid im Rheinland.
448. 62-I.

Wobec zwinięcia składu
w okolicy Stanisławowa
jest do sprzedania

**po przystępnej cenie
około 900 m³ bardzo
pięknej świerczyny
tartej**, przeważnie w
rozmiarach 18, 24, 30,
40, 50 mm.

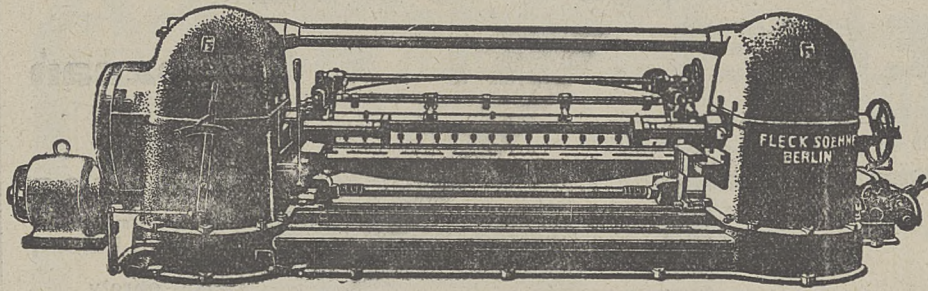
Oferty pod „Dobra produkcja“ do
Drzewa Polskiego“ Nowy Świat 27
449. 70/I

Deski skrzynkowe

równolegle obrzynane 7, 9, 12, 13, 17, 18 i 24 mm kupuje

Westfälische Holzwarenfabrik, Abt. Kistenfabrik Rheda i. Westfalen.
435. 30II

TRAKI I OBRABIARKI DO DRZEWA WSZYSTKICH RODZAJÓW. WSZELKIE MASZyny DO FABRYKACJI FORNIRÓW I DYKT



Kompletne urządzenia nowo-
czesnych zakładów.

DD 50 LAT

na naczelnem miejscu!

305. 65/II

C. L. P. Fleck Söhne G. m. b. H.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza. BERLIN — Reinickendorf (Ost)
prosimy o zwiedzenie na Targach Lipskich (od 2 do 12 marca r. b.) naszego stoiska 151/213 w hali 9 przy Huhn-und Beckerweg.

D. GOLDBERG I M. KAGAN

INŻYNIEROWIE DORADCY

Warszawa, Twarda 10, tel. 425-53.

Ogółem w urządzonych przez nas zakładach przemysłu drzewnego zainstalowaliśmy silników przeszło 2.600 KM. i pobudowaliśmy 26.000 m² budynków fabrycznych.

Projekty

Modernizacje

Konserwacje

Urządzenie

Tartaków, stolarni, skrzynkarni, beczkarni etc.

Fabryk płyt klejonych na mokro i na sucho, fabryk płyt stolarskich, fabryk forniru.

Zakładów dla specjalnej obróbki dębiny piłami taśmowymi.

A.ROLLER
BERLIN N.20 *ROK ZAŁOŻENIA 1855
FABRYKA MASZYN SPECJALNYCH
DO FABRYKACJI FORNIERÓW I KLEJONEK

MASZyny DO
FABRYKACJI
WYKALACZEK

MASZyny DO
FABRYKACJI
DREW. CWIEKÓW

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę

Biuro Techniczne i Skład Maszyn

Bracia Goldlust

ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 32

Tel. 9-94

WARSZAWA

ul. Sienna 1

Tel. 186-37, 256-49.

441. 75/3

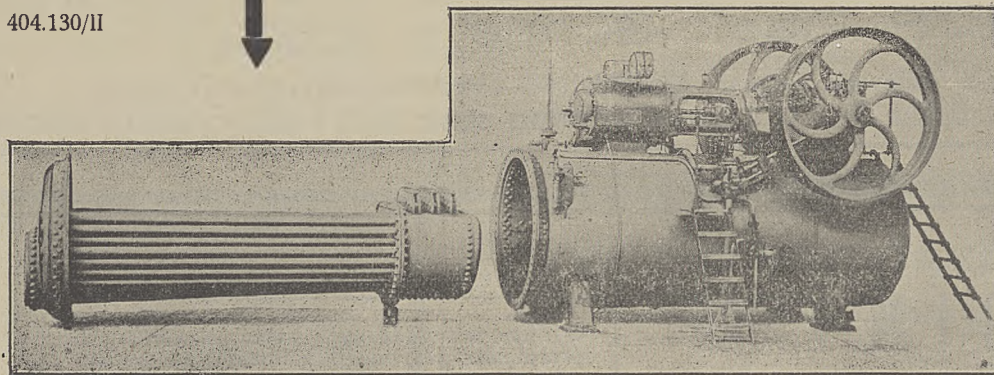
LOKOMOBILE STACYJNE

Fabr. H. CEGIELSKI S. A. Poznań

są najbardziej rozpowszechnione, ponieważ są naj-
ekonomiczniejsze i najbardziej trwałe w eksploatacji

WYSTARCZY ZWRÓCIĆ UWAGĘ
na konstrukcję wyciągalnego paleniska i rur pło-
miennych, aby lokomobili tej dać wyższość nad innymi

404.130/II



Niskie obroty
Nadzwyczaj łatwa
obsługa
Lepsze wyzyskanie
paliwa i pary
Łatwość przeciążenia
Szeroki obszar
regulacji obrotów



Lokomobila jednocylinrowa wolnoobrotowa.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wy oby Fabryki odznaczone zostały

3-MA WIELKIEMI ZŁOTEMI MEDALAMI

co jest najlepszym dowodem ich niedoścignionej jakości.

Szczegółowe prospekty i odwiedziny naszych inżynierów na żądanie

PIŁY GATROWE

wszechświatowej sławy szwedzkiej fabryki

SANDVIKEN JERNVERKS AKTIEBOAG

polecają przedstawiciele

Inżynier Karol & Leon Bracia BRZOSKA

BIURO TECHNICZNE

W A R S Z A W A

Telefon 12-89

W I D O K

Nr. 21.

426. 65/3

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

Okładka I-sza str., dolny pas 30/200 mm. — zł. 200.—, II-ga, III-cia i IV-ta str. $\frac{1}{4}$ str. — zł. 350.—, $\frac{1}{2}$ str. — zł. 180, $\frac{1}{4}$ — 1.0. Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: $\frac{1}{4}$ str. — 350.—, $\frac{1}{2}$ str. — 180.—, $\frac{1}{4}$ str. — 100.—, $\frac{1}{8}$ str. — zł. 60.—, w w tekście: $\frac{1}{4}$ str — zł. 400.—, $\frac{1}{2}$ str. — zł. 210.—, $\frac{1}{4}$ str. — zł. 110.—, $\frac{1}{8}$ str. — zł. 70.—. Za 1 milimetr jednoszpaltowy w tekście — gr. 60. za tekstem gr. 50.— drobne — gr. 15.— Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada
Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

Okładka: I-sza str. dolny pas 30/200 mm. 25.— II-ga, III i IV-ta str. $\frac{1}{4}$ str. 40.—, $\frac{1}{2}$ str. — 22.—, $\frac{1}{4}$ str. — 12.—, $\frac{1}{8}$ str. — 7.50.—
Ogłoszenia wewnątrz numeru: przed tekstem: $\frac{1}{4}$ str. 40.—, $\frac{1}{2}$ str. — 22.—, $\frac{1}{4}$ str. — 12.—, $\frac{1}{8}$ str. — 7.50.— w tekście: $\frac{1}{4}$ str. — 45.—, $\frac{1}{2}$ str. — 25.—, $\frac{1}{4}$ str. — 14.—, $\frac{1}{8}$ str. — 8.50 1 milimetrjednoszpaltowy: w tekście 0,10.—, za tekstem 0,08.— drobne 0,05.— za słowo

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp.

Redaktor Tadeusz Garczyński

Zakł. Graf. „ARBOR“, Warszawa, Solec 50, tel. 221-92



3/D

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę
 Biuro Techniczne i Skład Maszyn
BRACIA GOLDLUST

ŁÓDŹ

Aleje Kościuszki 32. Nr. telefonu 9-94

WARSZAWA

ul. Sienna 1. Nr. telefonu 186-37, 256-49

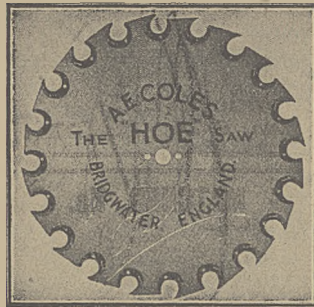
Traki i obrabiarki do drzewa wszystkich rodzajów

Wszelkie maszyny do fabrykacji fornirów i dykt
 Kompletne urządzenia nowoczesnych zakładów

Od 50 lat na naczelnem miejscu!

C. L. P. FLECK SÖHNE G. m. b. H.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza. BERLIN, Reinickendorf (Ost)



PRAWDZIWA PIŁA

„**HOE**”

NIE MA RÓWNEJ SOBIE

Przeszło 150,000 pił „HOE” znajduje się w użyciu.
 Bezspornie najlepsza z pił, znajdujących się na rynku.
 Odpowiednia dla wszystkich gatunków drzewa.

Gwarantujemy najlepszą i najtrwalszą egzystencję.

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW I CENNIKÓW OD A. E. CO ES, BRIDGWATER, ENGLAND

1/D

Piły gatrowe

wszechświatowej sławy szwedzkiej fabryki


SANDVIKEN JERNVERKS AKTIEBOAG

4/D

— polecają przedstawiciele —

Inż. Karol & Leon Bracia Brzoska

Biuro techniczne: WARSZAWA, Widok nr. 21. Telefon nr. 12-89



Lokomobile Cegielskiego